

Urodziła się w 1926 r. na Kaszubach w Piesienicy pod Starogardem. Tam spędziła dzieciństwo. W sierpniu 2020 r. minie 94. rocznica jej urodzin, natomiast 30 maja – 25. rocznica śmierci. Przygodę z poezją zaczęła w wieku ośmiu lat:

...kwitły dookoła gwałtownie kwiaty. Zasypiałam w ciepłych gniazdach macierzanki. Ukryta głęboko w trawach podglądałam świat świerszczy, trzmielów. Godzinami rozmyślałam, jak wyleczyć chorą nogę żaby.

Szkołę podstawową i pierwszą klasę gimnazjum skończyła w Piesienicy. Tuż po wybuchu II wojny światowej ojca wywieziono do obozu w Stuthoffie, a ją i matkę wysiedlono do Żyrardowa pod Warszawą. Tam zdawała tajne komplety gimnazjalne. Po wyzwoleniu pracowała w Urzędzie Ziemskim w Bydgoszczy. Maturę eksternistycznie zdała w Częstochowie, a studia prawnicze, z powodu złego stanu zdrowia, musiała przerwać.

W dodatku kulturalnym Przedpole, zadebiutowała wierszami Korale i W głębokim leju po bombie. Debiutem książkowym poetki był tom Gliniany dzbanek z roku 1957. Druga książka poetki Prośba do macierzanki. Erotyki ukazała się dwa lata później, nakładem Czytelnika.

W swojej poezji przywoływała nazwiska "mistrzów słowa", którzy pomagali Jej wydzierać "tajemnice słów": Kochanowski, Norwid, Słowacki. Z Łąką Leśmiana chodziłam na moją własną łąkę, pełną moich własnych rumianków i własnych kwitnących ostów.

Jej wiersze tłumaczone były na język rosyjski, niemiecki, słowacki, czeski, francuski, serbsko-chorwacki, słoweński, ukraiński i białoruski. Tom Czekanie na Dawida był ostatnim tomem poetki.

Niemal połowę swojego życia przeżyła w Warszawie, w miejscu całkowicie odmiennym i dalekim od majątku na Kaszubach, które często odwiedzała. Jej mężem od 1960 roku był znany krytyk i poeta Zbigniew Bieńkowski.

W 1962 roku przyszedł na świat jej syn Dawid, któremu poświęciła wiele miejsca w swej twórczości. Przez ostatnie 10 lat życia związana była ze wspólnotą AA.

W ostatnim okresie życia swoje nieliczne nowe wiersze publikowała w Integracjach.

Poezja Małgorzaty Hillar ogromnie popularna w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych odczytywana była jako manifest młodego pokolenia.